

## Maryja w tajemnicy Eucharystii

W eucharystycznej wierze Kościoła, o której pisze Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis*, postać Maryi odgrywa ważną rolę, nawet jeśli nie dość mocno została Ona wyeksponowana w tym dokumencie. Związek Matki Bożej z tajemnicą Eucharystii, zwłaszcza w aspekcie dogmatycznym, był i jest przedmiotem licznych wypowiedzi magisterialnych Kościoła oraz studiów teologicznych<sup>154</sup>. W pewnym sensie syntezą tych dociekań jest ostatni rozdział encykliki św. Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia* pod znamienym tytułem: „Niewiasta Eucharystii”. To poetycko piękne określenie, biblijnie i teologicznie przez niego uzasadnione, jest inspirujące zarówno dla mariologii, duchowości, jak i duszpasterstwa<sup>155</sup>.

### 1. Mariologia eucharystyczna

Wszystko to, co zostało powiedziane o związku Maryi z tajemnicą Ciąła i Krwi Pańskiej, można syntetycznie ująć w kilku zasadniczych aspektach, ściśle ze sobą powiązanych: inkarnacyjnym, pasyjno-redempcyjnym, eklezjalnym, eschatologicznym i liturgicznym.

Prezentacji tych zagadnień dokonamy, czerpiąc przede wszystkim obficie z nauczania ostatnich papieży: św. Jana Pawła II i Benedykta XVI.

#### A) ASPEKT INKARNACYJNY

Mówiąc o aspekcie inkarnacyjnym, w którego klimacie pozostajemy szczególnie w okresie bożonarodzeniowym, można postawić tezę, że skoro – jak przypomniał Sobór Watykański II – liturgia, a szczególnie Eucharystia, jest źródłem i szczytem całego życia Kościoła<sup>156</sup>, zaś Maryja jako Matka Boża i Matka Kościoła jest tą, którą za św. Janem Pawłem II nazywamy „Niewiastą

<sup>154</sup> Zob. np. „Salvatoris Mater. Kwartalnik mariologiczny” 7(2005), nr 1. w całości poświęcony zagadnieniu „Eucharystia i Maryja”.

<sup>155</sup> Por. Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 53n.

<sup>156</sup> Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, nr 10. i 14.

Eucharystii”, to – mówiąc słowami Benedykta XVI – w Niej, „w Najświętszej Maryi widzimy doskonałą realizację tego sposobu sakramentalnego działania, przez które Bóg dociera do ludzkiego stworzenia i angażuje je w swoją zbawczą inicjatywę”<sup>157</sup>.

Pierwszym aktem owego „sakramentalnego” działania było zwiastowanie i wcielenie, dzięki któremu Maryja jako pierwsza z ludzi stała się uczestnikiem wcielenia. Najpierw w Niej Słowo Ciałem się stało (por. J 1,14), zanim na mocy ustanowienia Eucharystii zaczęła się spełniać obietnica Chrystusa: „Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Pomiędzy wcieleniem a eucharystycznym uosobieniem Słowa Wcielnego można dostrzec daleko idącą analogię. Dał temu wyraz między innymi ks. Włodzimierz Sedlak († 1993), kapłan diecezji radomskiej, profesor filozofii przyrody na KUL, który w jednej ze swoich książek napisał, że „Eucharystia to już drugie zbliżenie Syna Bożego do materii. Pierwsze było podczas inkarnacji w naturę człowieczego ciała”<sup>158</sup>. Skoro więc Maryja stale jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jak czytamy w tytule VIII rozdziału *Lumen gentium*, to jako aktywna współpracownica planów Bożej Opatrzności przy pierwszym wcieleniu wciąż nią pozostaje w jakiś macierzyński sposób przy każdej sprawowanej Eucharystii, będącej jakby drugim „wcieleniem”.

W tej perspektywie należałoby odczytać słowa św. Ludwika Marii Grignion de Montfort († 1716), wybitnego kaznodziei ludowego w Bretanii i Wandei, który wiele nauczał o Eucharystii i Maryi. W dziełku pt. *Tajemnica Maryi* stwierdził, że tą samą drogą, po której Bóg zszedł z wysokości nieba do niskości mieszkańców ziemi, człowiek może wejść na wyżyny nieba, a jest to droga Maryi<sup>159</sup>. O tym samym, choć innymi słowami, pisał św. Jan Paweł II w *Mane nobiscum Domine*: „[...] w Sakramencie Eucharystii Zbawiciel, który dwadzieścia wieków temu przyjął ciało w łonie Maryi, nadal ofiarowuje się ludzkości jako źródło Boskiego życia” (nr 7). A w innym miejscu tego dokumentu czytamy: „Chleb eucharystyczny, który przyjmujemy, jest niepokalanym ciałem Jej Syna: «*Ave verum corpus natum de Maria Virgine*»”<sup>160</sup>.

---

<sup>157</sup> Tamże, nr 33.

<sup>158</sup> W. Sedlak, *Technologia Ewangelii*, Poznań 1989, s. 198.

<sup>159</sup> Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Poznań 1982, s. 23.

<sup>160</sup> Jan Paweł II, list apostolski *Mane nobiscum Domine*, nr 31.

Znamienne jest to, że od starożytności liturgia tym samym wyrażeniem *Corpus Christi* określa zarówno Ciało eucharystyczne, Ciało mistyczne – Kościół, jak i Ciało fizyczne zrodzone z Maryi Dziewicy<sup>161</sup>. Dlatego też – stwierdza Benedykt XVI – „za każdym razem, kiedy w liturgii eucharystycznej przystępujemy do sprawowania ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, kierujemy się również do Tej, która w pełni łącząc się z ofiarą Chrystusa, przyjęła ją dla całego Kościoła”<sup>162</sup>. Ona bowiem „inauguruje uczestnictwo Kościoła w ofierze Odkupiciela”, gdyż jako Niepokalana „bezwarunkowo przyjmuje dar Boży i w ten sposób jest włączona w dzieło zbawienia. Maryja z Nazaretu, ikona rodzącego się Kościoła, jest wzorem wskazującym, jak każdy z nas powinien przyjmować dar, jaki Jezus czyni z siebie samego w Eucharystii”<sup>163</sup>.

Warto jeszcze nadmienić, że Maryja w tajemnicy Wcielenia w jakiś sposób antycypowała wiarę eucharystyczną Kościoła<sup>164</sup>.

#### **B) ASPEKT PASYJNO-REDEMPCYJNY**

Eucharystia, jak wiadomo, jest uobecnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jest więc ofiarą<sup>165</sup>. W tym aktualizującym się w każdej sprawowanej Eucharystii samodarowaniu się Jezusa, Syna Bożego Ojcu, a szczególnie w kulminacyjnym momencie Jego Paschy, była obecna Maryja, o czym zaświadcniają ewangeliści i Tradycja Kościoła.

Temat współcierpienia Maryi podczas składania arcykapłańskiej ofiary Jej Syna zajmuje sporo miejsca w encyklice św. Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Święty papież stwierdza tam między innymi, że przez swą heroiczną wiarę, zestawioną z wiarą Abrahama, „Maryja jest doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu. [...] U stóp Krzyża Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia. Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka *kenoza* wiary. Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna, a jest to śmierć odkupieńcza”<sup>166</sup>.

---

<sup>161</sup> Por. Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, nr 15.

<sup>162</sup> Tamże, nr 33.

<sup>163</sup> Tamże, nr 33.

<sup>164</sup> Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 55.

<sup>165</sup> Por. KKK 1330.

<sup>166</sup> Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris Mater*, nr 18.

Poruszony przez papieża temat udziału Maryi w zbawczej męce Chrystusa jest pewnego rodzaju aluzją do zgłaszanych dość mocno za czasu jego pontyfikatu żądań różnych środowisk, zwłaszcza amerykańskich, aby Kościół ogłosił „piąty” dogmat maryjny. Jego przedmiotem miałyby być prawda o Maryi „Współodkupicielce świata”<sup>167</sup>. Rozwiewając zasadność tego rodzaju roszczeń, święty papież wielokrotnie podkreślał, że to uczestnictwo Maryi w odkupieńczej ofierze Jej Syna ma charakter uczestniczący i zarazem macierzyński, co nie tylko nie osłabia reguły wiary o Chrystusie Jedynym Odkupicielu człowieka i świata, ale wręcz ją wzmacnia.

A zatem Maryja, zawsze obecna w tajemnicy Eucharystii choćby przez to, że w Modlitwie eucharystycznej zawsze wymienia się Jej imię, nie występuje jako „współodkupicielka” i nie przesłania sobą misterium odkupienia, lecz po macierzyńsku do niego prowadzi i przybliża. Można powiedzieć, że w jakimś sensie swoją milczącą obecnością pod krzyżem, czyli w kulminacyjnym momencie ofiary swego Syna, jeszcze bardziej wyostrza szczególną skuteczność zbawczą tej Ofiary. Kościół bowiem, jako wspólnota wierzących, wraz z Nią i za Jej przykładem rozważa sprawowane misteria odkupienia i zachowuje je w swoim sercu oraz pamięci (por. Łk 2,19.51).

### C) ASPEKT EKLEZJALNY

W adhortacji *Sacramentum caritatis* papież Benedykt XVI pisze o Maryi, że w Niej „znajdujemy najdoskonalszą realizację istoty Kościoła. Kościół widzi w Maryi, «Niewieście Eucharystii», [...] najbardziej wierną ikonę samego Kościoła i kontempluje Ją jako niezastąpiony wzór życia eucharystycznego”<sup>168</sup>.

Dopełniając i pogłębiając tę myśl odnośnie do obecności Maryi w misterium Eucharystii, należałoby przytoczyć w całości ostatni rozdział encykliki św. Jana Pawła II pt. *Ecclesia de Eucharistia*. Jednak ze względu na szkicowy charakter podjętej tu refleksji ograniczymy się do przywołania jego niewielkiego fragmentu. W numerze 53. tejże encykliki czytamy, że „jeśli chcemy ponownie odkryć ścisłą więź, jaka istnieje między Kościołem i Eucharystią,

<sup>167</sup> Tu i ówdzie można spotkać rozdawane przed kościołami obrazki z wizerunkiem Maryi Niepokalanej, na odwrocie których jest aklamacja: „Maryjo, Współodkupicielko świata, módl się za nami!”. Jest to oczywiście poważny błąd dogmatyczny.

<sup>168</sup> Benedykt XVI, adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis*, nr 96.

w całym jej bogactwie, to nie możemy zapomnieć o Maryi, Matce i Wzorze Kościoła. [...] Maryja bowiem może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Ewangelia milczy na ten temat. W opisie ustanowienia Eucharystii w wieczór Wielkiego Czwartku nie mówi się o Maryi. Wiadomo jednak, że była Ona obecna wśród Apostołów, którzy «trwali jednomyślnie na modlitwie» (Dz 1,14), «w pierwszej wspólnocie zgromadzonej po Wniebowstąpieniu w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy». Tej obecności nie mogło oczywiście brakować podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, z gorliwością trwających «w łamaniu chleba»” (Dz 2,42)<sup>169</sup>.

Nie ma, jak zaznacza papież, jednoznacznych przesłanek biblijnych potwierdzających obecność Matki Bożej, gdy pierwsi chrześcijanie celebrowali „łamanie chleba”, a tym bardziej w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy została ustanowiona Eucharystia. Niemniej nie można wykluczyć – jak sugeruje św. Jan Paweł II – że jako Rodzicielka Syna Bożego i Matka Jego Mistycznego Ciała brała udział w celebrowaniu Eucharystii przez pierwsze wspólnoty chrześcijańskie. Jej obecność podczas takich celebracji musiała mieć znaczenie wyjątkowe. Czytelne bowiem stało się to, że poczęte w Niej i z Niej narodzone Słowo Wcielone uobecniało się w Chlebie i Winie. Gromadzący się na „łamaniu chleba” Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa, skupiając się wokół Matki Chrystusa, lepiej to rozumiał i przeżywał.

Ponadto w cytowanym dokumencie św. Jan Paweł II pokazuje związek Maryi z Eucharystią, wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. Zaznacza przy tym, że „Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu”. Toteż „Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy”<sup>170</sup>.

Tak więc realna obecność Matki Kościoła podczas sprawowania Eucharystii przez pierwszych chrześcijan i Jej anamnetyczna obecność podczas każdej Mszy św., w której wymieniane jest Jej imię, jak również podkreślona przez św. Jana Pawła II Jej postawa adoracji i uwielbienia stanowią wzór do naśladowania ze strony wszystkich wierzących. Od Niej wierni uczą się po-

<sup>169</sup> Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 53.

<sup>170</sup> Tamże, nr 53.

staw eucharystycznych. Słusznie więc zauważa Benedykt XVI, że Najświętsza Maryja towarzyszy nam „w tej drodze ku Panu, który przychodzi. W Niej znajdujemy najdoskonalszą realizację istoty Kościoła”<sup>171</sup>.

Święty Jan Paweł II w wielkokwartkowym Liście do kapłanów w 1979 r. pisał – przywołując ostatni rozdział soborowej Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* – że Kościół „wpatruje się w Maryję – Matkę Chrystusa, ponieważ sam siebie również matką nazywa i matką być pragnie, rodząc dla Boga ludzi do nowego życia”<sup>172</sup>. A czyni to głównie poprzez Eucharystię.

#### D) ASPEKT ESCHATOLOGICZNY

Dogmat o wzięciu Najświętszej Maryi Panny z duszą i ciałem do nieba, uroczystie ogłoszony 1 listopada 1950 r. przez Piusa XII bullą *Munificentissimus Deus*, spina i dopełnia pozostałe główne maryjne prawdy dogmatyczne. Dobrze to oddaje mszalna prefacja na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w której celebrans proklamuje, że „dzisiaj została wzięta do nieba Bogurodzica Dziewica. Ona pierwsza osiągnęła zbawienie i stała się wizerunkiem Kościoła w chwale, a dla pielgrzymującego ludu źródłem pociechy i znakiem nadziei. Nie chciałeś bowiem, aby skażenia w grobie doznała Dziewica, która wydała na świat Twojego Syna, Dawcę wszelkiego życia”<sup>173</sup>. Maryja, przewidziana w planach Bożej Opatrzności na Matkę Syna Bożego, została niepokalanie poczęta, a więc całkowicie zachowana od grzechu pierworodnego. Pozostała również Dziewicą przed i po narodzeniu swego Syna. Jej wzięcie do nieba z duszą i ciałem jest zatem konsekwencją udzielonych Jej przywilejów, a zarazem ich dopełnieniem. Maryja wzięta do nieba jest eschatologicznym znakiem dla Kościoła, uczestniczy już bowiem w tej pełni życia w zjednoczeniu z Bogiem, jakiego Kościół ma przedsmak w Eucharystii.

Wzmiankuje o tym m.in. św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, pisząc, że „ukierunkowanie eschatologiczne Eucharystii wyraża i wzmacnia komunię z Kościołem zbawionych w niebie. Nie przypadkiem anafory liturgii wschodniej i łacińskie modlitwy eucharystyczne przypomi-

<sup>171</sup> Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, nr 96.

<sup>172</sup> Sobór Watykański II: Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11; por. Jan Paweł II: *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 r.*, w: <https://ekai.pl/dokumenty/list-do-kaplanow-na-wielki-czwartek-1979/>.

<sup>173</sup> Mszałik z czytaniem na cały rok. Wydanie pierwsze uzupełnione, Poznań 2014, s. 285.

nają z czcią Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa, Aniołów, świętych Apostołów, Męczenników i wszystkich Świętych. Ten wymiar Eucharystii zasługuje na podkreślenie: gdy sprawujemy ofiarę Baranka, uczestniczymy w liturgii niebiańskiej i jednoczymy się z niezliczonym tłumem [...]. Zaiste, Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi. Jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia”<sup>174</sup>.

Uwzględnienie Maryi w eschatologicznej perspektywie Eucharystii pozwala jeszcze pełniej rozumieć ją i przeżywać, jako „Chleb niebiański” i „zapowiedź dóbr przyszłych”.

#### E) ASPEKT LITURGICZNY

Uwzględnienie obecności Maryi w tajemnicy Eucharystii skłania do traktowania celebracji eucharystycznej jako antycypacji liturgii niebieskiej, co z kolei implikuje postawienie wysokich wymagań odnośnie do sposobu celebracji liturgicznej. Według tego, co znajdujemy m.in. w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego* oraz w instrukcji *Redemptionis sacramentum* Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii (z 25 III 2004), w sprawowaniu świętych obrzędów należy dołożyć wszelkiej staranności, aby nadać jej piękną formę.

Tę myśl podejmuje także Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji *Sacramentum caritatis*, gdzie czytamy, że uczestniczący we Mszy św. wierni, polecając Maryi, Matce Kościoła, swoją egzystencję i swoją pracę, „starają się mieć te same uczucia co Maryja, pomagają całej wspólnotcie, by żyła jako ofiara żywa, miła Ojcu. Ona jest *tota pulchra*, cała piękna, ponieważ w Niej świeci blask chwały Bożej. Piękno liturgii niebieskiej, które powinno się objawić także w naszych zgromadzeniach, znajduje w Niej wierne odbicie. Od Niej winniśmy się uczyć, jak stawać się ludźmi Eucharystii i Kościoła, byśmy mogli, według słów św. Pawła, stawać się „nieskalani” przed obliczem Pana, tak jak On tego pragnął od początku (por. Kol 1,21; Ef 1,4)”<sup>175</sup>.

<sup>174</sup> Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 19.

<sup>175</sup> Benedykt XVI, adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis*, nr 96.

Z kolei św. Jan Paweł II w encyklice eucharystycznej, medytując nad słowami aklamacji „*Mysterium fidei!*”, pisze, że „jeśli Eucharystia jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości słowu Bożemu, to nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie. Nasze powtarzanie dzieła Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy, które jest wypełnianiem Jego nakazu: «To czyńcie na moją pamiątkę!», staje się jednocześnie przyjęciem zaproszenia Maryi do okazywania Mu posłuszeństwa bez wahania: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5). Z matczyną troską, poświęconą podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: «Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie chleb życia»<sup>176</sup>.

Odwzorowanie postaw Maryi – „Niewiasty Eucharystii” skłania zatem do większej troski o wierność przepisom Kościoła odnośnie do sposobu i estetyki świętej liturgii.

## **2. Duchowość maryjna czy maryjny wymiar duchowości katolickiej**

Zarysowane aspekty obecności Maryi w misterium Eucharystii wskazują zarazem na różne wymiary duchowości eucharystycznej<sup>177</sup>, która ściśle wiąże się z duchowością maryjną. To rozróżnienie pomiędzy duchowością eucharystyczną a duchowością maryjną ma raczej znaczenie metodologiczne. Mamy bowiem jedną co do istoty duchowość katolicką.

Rozumiemy przez nią życie duchowe, które – za św. Janem Pawłem II – można określić jako życie lub styl życia w Jezusie Chrystusie w Duchu Świętym i pod Jego wpływem (por. VC 93; PDV 19)<sup>178</sup>. Inaczej mówiąc, życie duchowe to właściwa dla każdego członka Kościoła droga i sposób dążenia do świętości, określonej przez papieża jako „wysoka miara zwyczajnego życia chrześcijańskiego”<sup>179</sup>. A zatem wszelkie dookreślenia duchowości katolickiej

<sup>176</sup> Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 54.

<sup>177</sup> Por. Jan Paweł II, list apostolski *Mane nobiscum Domine*, nr 10.

<sup>178</sup> Zob. obszerne studium na ten temat: M. Chmielewski, *Duchowość według Jana Pawła II. Studium na podstawie encyklik i adhortacji* (Biblioteka teologii duchowości, 3), Lublin 2013.

<sup>179</sup> Por. Jan Paweł II, list apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 31.



w rodzaju: duchowość eucharystyczna, pasyjna, miłosierdziowa, maryjna itd. dotyczą nie tyle zasadniczego celu, jakim jest powołanie do świętości, co przede wszystkim sposobu i środków tego dążenia. Jeżeli więc – jak w tym przypadku – mówimy o duchowości eucharystycznej czy maryjnej, to nie stanowią one jakichś odrębnych stylów życia chrześcijańskiego na kształt innych duchowości religijnych. Chodzi natomiast o zwrócenie uwagi na inne rozłożenie akcentów dogmatycznych, przeżyciowych i praktycznych.

Obserwując jednak duchowość i pobożność prezentowaną przez ogół wierzących Polaków, jak również takie czy inne działania pastoralne, można odnieść wrażenie, że polska maryjność, nazywana także pobożnością maryjną (czasem przesadnie uznawana za wyjątkową), żyje własnym życiem i jakby równolegle w stosunku do polskiej mariologii<sup>180</sup>. Ta ostatnia zaś ma nie tylko określoną fizjonomię metodologiczną, ale także uznany przez Papieską Międzynarodową Akademię Maryjną w Rzymie (PAMI) dorobek naukowy. Wystarczy wspomnieć, że istniejące od 20 lat Polskie Towarzystwo Mariologiczne od początku wydaje serię „Biblioteka Mariologiczna” (22 tomy), zaś Centrum Formacji Maryjnej w Licheniu, ściśle współpracujące z Polskim Towarzystwem Mariologicznym i PAMI, wydaje od 1999 r. znakomity Kwartalnik Mariologiczny „Salvatoris Mater” (49 tomów)<sup>181</sup>.

Oparta na Magisterium Ecclesiae i polskim kontekście historyczno-kulturowym mariologia z trudem jednak znajduje płaszczyznę porozumienia i współpracy z koryfeuszami polskiej maryjności (sanktuaria maryjne i pielgrzymki, przepowiadanie rekolekcyjne itd.). Polska maryjność na poziomie duszpasterstwa parafialnego i pobożności ludowej zdaje się być alternatywą dla innych stylów dążenia do świętości w Kościele w Polsce.

Prostując te nieprawidłowości, należałoby mówić nie tyle o duchowości maryjnej, co raczej o maryjnym wymiarze duchowości katolickiej. Wzorcza i pośrednicząca misja Maryi de facto przenika wszystkie obszary życia chrześcijańskiego do tego stopnia, że ich pomniejszanie, a tym bardziej pomi-

<sup>180</sup> Zob. S.C. Napiórkowski, *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, s. 155–172; tenże, „*Marialis cultus*” 30 lat później, w: *Recepcja „Marialis cultus” w Polsce*, (red.) J. Kumala, Licheń 2004, s. 39–53.

<sup>181</sup> Zob. G. Bartosiak, *Mariologia w służbie Narodu*, w: *Jasnogórska Matka i Naród. Z Bogurodzicą ku polskiej wolności myśli i czynu* (Biblioteka Mariologiczna, 22), (red.) M. Chmielewski, Częstochowa 2018, s. 139–162.

janie, poważnie zubożyłoby nie tylko doktrynę katolicką, ale i życie Kościoła, spychając je wprost na peryferia protestantyzującego pentekostalizmu, który coraz bardziej przenika współczesne ruchy i wspólnoty w Polsce, skupiające głównie ludzi młodych<sup>182</sup>.

Nie wchodząc w różne subtelnosci metodologiczne, warto odnośnie do maryjnego wymiaru duchowości katolickiej przywołać dwie interesujące wypowiedzi św. Jana Pawła II.

Na Papieskim Wydziale Teologicznym „Marianum” w Rzymie 10 grudnia 1988 r. papież powiedział, że „na polu duchowości, która budzi dzisiaj szerokie zainteresowanie, mariologowie powinni ukazać konieczność harmonijnego włączenia «wymiaru maryjnego» w jedyną duchowość chrześcijańską, ponieważ zakorzenia się ona w roli Chrystusa”<sup>183</sup>. Kilka lat później w jednej z pierwszych katechez środowych poświęconych Matce Bożej Ojciec Święty podkreślił, że „maryjny wymiar Kościoła jest więc niezaprzeczalnie elementem doświadczenia chrześcijańskiego ludu. Można go dostrzec w różnych przejawach życia wierzących, co świadczy o miejscu, jakie zajmuje Maryja w ich sercach. To niepowierzchowne uczucie, ale głębokie i świadome przywiązanie, zakorzenione w wierze, każe chrześcijanom wszystkich epok uciekać się do Maryi, aby głębiej zjednoczyć się z Chrystusem. [...] Wszystko to dowodzi – mówił dalej papież – że wymiar maryjny przenika całe życie Kościoła. Przepowiadanie słowa, liturgia, różne praktyki charytatywne i kultowe – wszystko to wzbogaca się i odnawia dzięki więzi z Maryją”<sup>184</sup>.

Kwestię tę podjęli mariologowie i teologowie duchowości skupieni wokół Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej. W dokumencie pt. *Matka Pana. Pamięć — obecność — nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi* (Watykan 2000)<sup>185</sup>, który stanowi wspaniałą syntezę współczesnej mariologii, znajdujemy stwierdzenie, że „oba wyrażenia są prawidłowe: pierwsze, «duchowość maryjna», używana wielokrotnie przez Jana Pawła II, jest prostsza i bezpośrednio

<sup>182</sup> Zob. A. Kobylński, *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „Studia Philosophiae Christianae” 50(2014), z. 3, s. 91–129; M. Górnicki, *Pentekostalizacja i problem heterodoksyjnych nurtów protestanckich*, „Duchowość w Polsce” 19–20(2017–2018), s. 251–265.

<sup>183</sup> Jan Paweł II, *Aktualność i zadania mariologii*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, s. 140.

<sup>184</sup> *Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków-Ząbki 1999, s. 20.

<sup>185</sup> Integralny tekst dokumentu w: „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 3, s. 311–398.

wskazuje na specyficzny aspekt maryjny, który ma być uwypuklony; drugie wyrażenie, «maryjny wymiar duchowości», jest bardziej złożone, podkreśla jedność duchowości chrześcijańskiej, podatne jest jednak na dalsze uszczegółowienia oparte na doświadczeniu historycznym oraz ukazuje, że duchowość chrześcijańska, która bierze początek od Chrystusa i do Niego stale się odnosi, ma w sobie wymiar maryjny, który nie jest jednak czysto opcjonalny”<sup>186</sup>.

Mając na względzie wieloaspektowość związku postaci Najświętszej Dziewicy z Eucharystią, należy stwierdzić, że podjęcie tematu Eucharystii w ogólnopolskim programie duszpasterskim stwarza optymalną płaszczyznę nasycenia polskiej pobożności maryjnej, nierzadko dość powierzchownej pod względem doktrynalnym, a niekiedy zapóźnionej (dziewiętnastowiecznej lub przedsoborowej), rzetelną katolicką mariologią opartą na Objawieniu Bożym i wiernej nauce Kościoła. Jest to zarazem sposobność do tego, aby w szerszym zakresie uwzględniać maryjność we wszystkich obszarach życia duchowego Kościoła w Polsce, szczególnie wyczulonego na obecność Matki Bożej w historii zbawienia i naszej historii narodowej.

### **3. Implikacje do programu duszpasterskiego**

Od kilku lat w zestawie pomocy do realizacji programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce znajduje się tzw. zeszyt maryjny, którego celem jest ubogacenie polskiej maryjności posoborową mariologią. Także w tego rocznym zestawie pomocy duszpasterskich opracowaniu zeszytu maryjnego przyświeca troska o formowanie właściwych postaw mariotypicznych, które – jak w przypadku wszelkich postaw – można opisać przez wskazanie na trzy zasadnicze jej wymiary: poznawczy (doktrynalny), aksjologiczno-przeżyciowy i praktyczno-działaniowy. Innymi słowy, autorzy zeszytu maryjnego będą się starać nie tylko o przekaz doktrynalny, a więc treści mariologiczne, ale także wskazywać w praktyce ich niezbywalność dla zdrowej chrześcijańskiej pobożności. Nie można bowiem w sposób dojrzały przeżywać swojej wiary katolickiej, nie oddając właściwej czci Matce Bożej. Tak samo nie można pogłębić kultu eucharystycznego bez uwzględnienia w nim wymiaru maryjnego. Wzmiankuje o tym św. Jan Paweł II w *Redemptoris Mater*, pisząc: „Słusznie pobożność ludu chrześcijańskiego zawsze dostrzegała głęboką więź pomię-

---

<sup>186</sup> Zob. przypis nr 181 do numeru 53.

dzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii: jest to godne podkreślenia tak w liturgii zachodniej, jak wschodniej, w tradycji rodzin zakonnych, w duchowości współczesnych ruchów, także młodzieżowych, w duszpasterstwie sanktuariów maryjnych. Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”<sup>187</sup>.

Układ zeszytu maryjnego ma zatem na uwadze tę „głębką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii”. Odzwierciedla to jego układ. Zeszyt bowiem składa się z czterech części.

Część pierwszą stanowi bogaty zestaw ponad czterdziestu propozycji homiletycznych do *Zbioru Mszy świętych o Najświętszej Maryi Pannie*, podzielonych na poszczególne okresy liturgiczne. Częstsze korzystanie z tego zbioru w całym roku liturgicznym w zakresie, w jakim pozwala na to kalendarz liturgiczny, a więc nie tylko w Adwencie (np. w ramach tzw. Mszy roratnich), daje wspaniałą okazję pełniejszego dostrzeżenia wspomnianego związku maryjności z kultem eucharystycznym, jak również ubogacenia pobożności maryjnej zdrową mariologią.

W części drugiej zeszytu maryjnego znalazły się konferencje podejmujące wprost różne aspekty związku nabożeństwa do Matki Bożej i kultu eucharystycznego. Mogą one być wykorzystane w formacji zarówno tradycyjnych, jak i współczesnych zrzeseń ludzi świeckich działających w parafii.

Kolejną część stanowią propozycje treści na czas adoracji eucharystycznych. Dość rozpowszechnioną praktyką, nie zawsze zgodną z przepisami liturgicznymi, jest wypełnianie czasu adoracji Najświętszego Sakramentu różnego rodzaju działaniami, jak zbiorowe modlitwy (najczęściej odmawianie Różańca), głośnie, wręcz hałaśliwe śpiewy i muzyka z użyciem instrumentów perkusyjnych, zakazanych przez odpowiednie przepisy liturgiczne, czy długie recytowanie różnych tekstów, niekiedy bardziej sentymentalnych niż budujących duchowo. Tymczasem istotą adoracji eucharystycznej jest – jak uczą mistrzowie życia duchowego – obecność, wyrażająca się w patrzeniu i miłowaniu. W przedłożonych w zeszycie maryjnym propozycjach nie chodzi więc o to, aby do „przegadanych” adoracji eucharystycznych dołożyć kolejny tekst, lecz pomóc najpierw odkryć w tajemnicy Eucharystii obecność Maryi, która – jak pisze św. Łukasz – „zachowywała wszystkie te sprawy

---

<sup>187</sup> Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris Mater*, nr 44.

i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19), a następnie uczyć się od Niej trwania przy Chrystusie.

Temu celowi służy czwarta część zeszytu maryjnego, na którą składa się różaniec „eucharystyczny”. Posoborowe dokumenty Kościoła wręcz zalecają, by odmawiać Różaniec przed Najświętszym Sakramentem, pod warunkiem, że spełnia on normy zalecone przez św. Jana Pawła II w liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae* (por. nr 26–38). Jak zaznaczył św. Jan Paweł II we wstępie do tego listu, „Różaniec bowiem, choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym”. Dla podkreślenia więc chrystologicznego wymiaru tej modlitwy zaproponowano metodę odmawiania Różańca jedną z najstarszych, a zarazem dość wymagającą, którą wypracowali trapiści z Trewiru w XV w. pod wpływem Dominika z Prus († 1461). Polega ona na tzw. klauzulach (dopowiedzeniach) do imienia Jezusa, zamykającego pierwszą część Pozdrowienia Anielskiego.

\*

Za podsumowanie przedstawionego tu zarysu maryjnego elementu w programie duszpasterskim Kościoła w Polsce, koncentrującego się w latach 2019–2022 na misterium Eucharystii, niech posłużą wymowne słowa św. Jana Pawła II z encykliki *Ecclesia de Eucharistia*: „Jeśli *Magnificat* wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym *magnificat!*”<sup>188</sup>.

---

<sup>188</sup> Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 58.